



Sygn. akt V CSK 247/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSA Jacek Grela

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa M. Spółki z o.o. w C. (poprzednio: F. M. Spółka z o.o. w T.
)

przeciwko B. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2015 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M. W. (obecnie F. M. Sp. z o. o. w T.) w pozwie z dnia 18 czerwca 2007 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej B. J. kwoty 1 482 437,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2002 r. oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie swojego żądania powód podał, że dochodzona pozwem kwota stanowić ma wyrównanie szkody jaką poniósł na skutek zawinionego działania pozwanej. Zachowanie to polegało na niewykonaniu polecenia komornika, który zajął wierzytelność jaka przysługiwała Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu "W." M. i W. S. Sp. jawna w G. wobec pozwanej B. J. Przedsiębiorstwo to było dłużnikiem powoda, i w stosunku do niego toczyło się postępowanie egzekucyjne zabezpieczające. Pozwana, poinformowała komornika, że nie jest dłużnikiem z wierzytelności przysługującej spółce jawnej i nie przekazała na jego konto żadnych środków, które wpływały na jej konto. Zgodnie z umową łączącą pozwaną ze spółką jawną "W." M. i W. S., pozwana przekazywała te środki w imieniu spółki jawnej w latach 2004/2005 innym podmiotom, pomniejszając tym samym zobowiązania spółki jawnej wobec nich. Takie zachowanie pozwanej doprowadziło do powstania po stronie powoda szkody, albowiem gdyby środki te zostały zabezpieczone zgodnie z zajęciem i przekazane na konto komornika to z kolei komornik przelałby je na rzecz powoda, w celu umorzenia zobowiązań spółki jawnej wobec powoda.

Powód wskazał ponadto, że domaga się zasądzenia określonej kwoty na mocy art. 415 k.c. określając jako termin powstania szkody czas kiedy pozwana rozdysponowała posiadanymi kwotami wbrew zajęciu Komornika, o czym powód dowiedział się dopiero w listopadzie 2006 roku, a zatem od tego momentu może zacząć biec termin przedawnienia roszczeń.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 20 marca 2009 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 482 437,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2007 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 września 2009 r. oddalił apelację pozwanej od wyroku sądu I Instancji.

W związku ze złożeniem skargi kasacyjnej przez pozwaną, wyrokiem z dnia 27 października 2010 r. Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie Sądu II instancji i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 20 marca 2009 r., orzeczeniem z dnia 19 kwietnia 2011 r. uchylił ten wyrok w pkt 1 i 3 i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G. i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego z przyczyn wskazanych w pisemnym uzasadnieniu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w G.: 1) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 482 437,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2007 r. oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia:

M. i W. małżonkowie S. byli współnikami Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "W." M. i W. S. Spółka jawna w G. (dalej "W."). Powód F. M. sp. z o. o. w T. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe „M.” – M. W.) prowadził współpracę gospodarczą z „W.” i w związku z tą współpracą wszczął spór sądowy o zapłatę spornych należności. Sąd Okręgowy w G. w dniu 1 lipca 2002 r. wydał nakaz, w którym zobowiązał spółkę "W." do zapłaty na rzecz powoda kwoty 3 142 475,33 zł. Nakaz zapłaty spółka W. otrzymała w dniu 5 lipca 2002 r.

Na podstawie tego nakazu powód wszczął wobec "W." postępowanie egzekucyjne zabezpieczające celem zabezpieczenia przyszłej egzekucji swoich należności. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w G. pismem z dnia 9 lipca 2002 r. zawiadomiła "W." o wszczęciu postępowania zabezpieczającego prowadzonego na wniosek powoda.

Pozwana B. J. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług w zakresie doradztwa podatkowego i rachunkowego. Pozwana jest osobą, która od wielu lat pełniła funkcję głównego księgowego w różnych firmach, od lat 90-tych ma uprawnienia do prowadzenia ksiąg rachunkowych i prowadzi własne

biuro rachunkowe.

W dniu 3 lipca 2002 r. pomiędzy "W." a pozwaną zawarta została umowa nazwana umową cesji (przelewu) wierzytelności. Według tej umowy cedent – „W.” oświadczał, że posiada bezsporne wierzytelności w stosunku do P. S.A. z siedzibą w W. i wierzytelności te przelewa na rzecz pozwanej B. J. wraz z należnymi odsetkami za trzy lata wstecz, jak i w przyszłości, a na dzień podpisania cesji wierzytelności te stanowiły kwotę 1 782 437,24 zł.

Zgodnie z § 4 tej umowy pozwana B. J. zobowiązała się do regulowania z uzyskanych środków od P. zobowiązań cedenta (spółki jawnej "W.") wymienionych przykładowo w umowie, wśród których na pierwszym miejscu znajdowała się wierzytelność powoda. Lista wierzycieli wskazanych w § 4 umowy cesji nie była wyczerpująca. W umowie tej określono również wynagrodzenie pozwanej B. J. Pozwana B. J. zobowiązywała się utworzyć subkonto lub oddzielny rachunek bankowy, na którym będzie gromadziła środki uzyskiwane z wierzytelności, którą nabyła w drodze cesji. W kolejnym punkcie umowy B. J. zobowiązywała się do podjęcia wszelkich działań polegających na wstąpieniu w długi spółki jawnej W. i zwolnienie tej spółki z obowiązku zapłaty wobec jej wierzycieli, w zakresie objętym cesją.

W dniu 3 stycznia 2005 r. strony umowy cesji sporządziły aneks do umowy z dnia 3 lipca 2002 r. Ustaliły, że wynagrodzenie za czynności określone w § 4 umowy cesji oraz czynności związane z wyegzekwowaniem środków wyniesie 40 196,72 zł netto. Ponadto w § 3 aneksu postanowiono, że cesjonariusz zapłaci określone przez cedenta kwoty na rzecz wskazanych przez niego podmiotów według pisemnych poleceń. Tego zastrzeżenia nie było w umowie z dnia 3 lipca 2002 r., jednakże spłata zobowiązań W. odbywała się, także przed podpisaniem aneksu, według pisemnych poleceń M. S., co Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień złożonych przez pozwaną i M. S.

Pismem z dnia 4 lipca 2002 r. o dokonanej cesji W. poinformowało P. S.A. w W. Zanim P. otrzymało powyższe pismo dobrowolnie uregulowało na rzecz "W." kwotę 297 685,42. W dniu 19 lipca 2002 r. pozwana wezwała P. o zapłatę kwoty 1 482 437,24 zł. P. przekazywało pozwanej należne kwoty. Wstrzymało

przekazywanie kwot na czas toczącego się postępowania sądowego. Po jego zakończeniu, na przełomie 2004/2005 roku, pozwana otrzymała pozostałą należność czyli łącznie 1 492 289,97 zł.

W dniu 9 lipca 2002 r. na wniosek powoda Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w G., na podstawie nakazu zapłaty z dnia 1 lipca 2002 r., wszczął postępowanie zabezpieczające. W oparciu o ten nakaz zapłaty Komornik dokonał zajęcia rachunku bankowego spółki jawnej "W." oraz wskazanych w protokole zajęcia ruchomości. W czasie czynności zabezpieczających zajęta została również wierzytelność jaką spółka jawna "W." miała w stosunku do P. Po otrzymaniu zajęcia P. poinformowało Komornika, że obecnie wierzycielem należności jaką ma zapłacić "W." jest pozwana B. J., albowiem nabyła tę wierzytelność na mocy umowy cesji. Wobec tego Komornik pismem z dnia 20 sierpnia 2002 r., odebrany przez pozwaną w dniu 28 sierpnia 2002 r., dokonał zajęcia wierzytelności i praw dłużników należnych od pozwanej jako dłużnika wierzytelności z tytułu umowy cesji wierzytelności z dnia 3 lipca 2002 r. Jednocześnie Komornik zobowiązał pozwaną w trybie art. 896 k.p.c. do złożenia oświadczenia czy uznaje zajęte prawo oraz do udzielenia wszelkich informacji na temat zajętej wierzytelności, a także do przekazywania środków z zajętej wierzytelności na konto Komornika wskazane w zajęciu. Pozwana w piśmie z dnia 3 września 2002 r. skierowanym do Komornika, oświadczyła, że nie posiada wierzytelności w stosunku do dłużnika wymienionego w zajęciu.

Jeszcze przed otrzymaniem informacji o zajęciu wierzytelności W. wobec pozwanej, na podstawie pisemnych zleceń wystawionych przez tę spółkę, pozwana zapłaciła ze środków uzyskanych od P. S.A, prawie 300 tys. zł. Na podstawie kolejnych zleceń płatniczych pozwana w okresie od grudnia 2004 roku do marca 2005 roku uregulowała na rzecz różnych podmiotów wskazane w zleceniach należności.

Powód po prawomocnym zakończeniu sprawy wywołanej sprzeciwem od nakazu zapłaty z dnia 1 lipca 2002 r., co nastąpiło w związku z wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny z dnia 26 października 2006 r., skierował do majątku Spółki "W." egzekucję odnośnie należności głównej w wysokości 3 194 155,84 zł

wraz z należnymi odsetkami i kosztami postępowań. Wówczas okazało się, że brak jest środków zgromadzonych w czasie postępowania zabezpieczającego prowadzonego przez Komornika na zaspokojenie roszczeń.

Wobec wykazania bezskuteczności egzekucji do spółki jawnej "W." powód na mocy art. 778¹ k.p.c., postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2006 r., uzyskał klauzulę wykonalności dotyczącą wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 października 2006 r. przeciwko wspólnikom spółki – M. S. i W. S.

Na podstawie tego tytułu powód wszczął egzekucję w stosunku do majątku osobistego dłużników. Małżonkowie S. byli właścicielami - na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej – zabudowanej nieruchomości położonej w W. o powierzchni 3282 m², dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgi wieczyste KW [...] i [...]. W ramach egzekucji prowadzonej z tej nieruchomości, w związku z brakiem chętnych na nabycie jej w drodze licytacji i stosownym wnioskiem powoda, Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 6 czerwca 2012 r. prawomocnym z dniem 27 czerwca 2012 r., przysądził na rzecz powoda własność tej nieruchomości położonej w W. za cenę 2 156 666,66 zł.

Na podstawie informacji od Komornika prowadzącego egzekucję, Sąd ustalił, zadłużenie M. i W. małżonków S. wobec powoda M. W. w sprawie egzekucyjnej o sygnaturze ... 341/09 na dzień 7 grudnia 2011 r. wynosiło: - należność główna – 2 691 078,80 zł, - odsetki wyliczone na dzień 7 grudnia 2011 r. -2 529 589,17 zł, - dalsze odsetki w kwocie 698,34 zł za każdy dzień aż do dnia zapłaty, - koszty sądowe – 22 344,71 zł, - koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym -3 600 zł, - zaliczki uiszczone przez wierzyciela 3 284,59 zł. Postępowanie egzekucyjne z wniosku M. W. przeciwko M. S. i W. S. prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z. zostało umorzone postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2011 r. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Pismem z dnia 25 maja 2007 r. doręczonym pozwanej w dniu 28 maja 2007 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma kwoty 1 782 437,24 zł odszkodowania za szkodę wyrządzoną Przedsiębiorstwu Handlowo – Usługowemu „M.” przez rozporządzenie

wierzytelnością wobec P. wbrew treści dokonanego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. zajęcia komorniczego.

W 2008 roku powód M. W. oraz M. i W. S. prowadzili pertraktacje ugodowe, ale nie przyniosły one rezultatu.

Uwzględniając powództwo Sąd Okręgowy miał na względzie, że w sprawie doszło do przelewu w celu inkasa (w celu ściągnięcia). Sąd I instancji zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego wyroku z dnia 27 października 2010 r. stwierdził, że umowa przelewu z dnia 3 lipca 2002 r. została zakwalifikowana prawidłowo przez Sąd, jako przelew wierzytelności w celu inkasa. Umowa cesji wierzytelności zawarta pomiędzy pozwaną, a dłużnikami powoda nakładała na cesjonariusza określone umową obowiązki rodzące zobowiązanie po jej stronie względem cedenta. Nie ulega wątpliwości, że umowa przewidywała spłacanie wierzycieli cedenta - § 4 umowy - z środków otrzymywanych od P., zatem środki te zmniejszały zadłużenie cedenta. Z kolei "W." miało do pozwanej B. J. wierzytelność o te środki pieniężne, zaś w braku podjęcia skutecznych czynności windykacyjnych - roszczenie o przeniesienie wierzytelności "W." względem osób trzecich z majątku pozwanej do majątku „W.”

Sąd I instancji zauważył, że przy przelewie w celu inkasa cesjonariusz ma obowiązek wyegzekwować wierzytelność i wydać cedentowi wszystko co zostanie uzyskane w wyniku realizacji tego obowiązku oprócz własnego wynagrodzenia. Takie też zobowiązanie ciążyło na pozwanej, z tą różnicą, że wyegzekwowane środki przekazywała ona bezpośrednio wierzycielom „W.” zmniejszając jego zadłużenie. Powyższe zobowiązanie pozwanej nie miało charakteru pieniężnego, ale miało charakter majątkowy.

Odwołał się również Sąd Okręgowy do uzasadnienia Sądu Najwyższego, który stwierdził, że nie jest trafny pogląd skarżącej, która kwestionuje skuteczność zajęcia u niej wierzytelności przez komornika, twierdząc, że wierzytelność ta miała charakter niepieniężny i osobisty, a jako taka nie podlegała zajęciu. Otóż zobowiązanie się pozwanej względem cedenta do określonego sposobu dysponowania uzyskaną z egzekucji od P. S.A. należnością nie ma wprawdzie charakteru pieniężnego, ale niewątpliwie ma charakter zobowiązania majątkowego.

Nie jest przy tym zobowiązaniem, które mogła wykonywać tylko i wyłącznie pozwana, a więc takim, które zależało od jej przymiotów osobistych, gdyż mogła posłużyć się przy jego realizacji inną osobą. Wyklucza to zatem osobisty charakter tego zobowiązania a tym samym upoważnia do zakwalifikowania go do kategorii innych wierzytelności podlegających zajęciu na podstawie art. 896 k.p.c.

Oddalając apelację powódki jako nieuzasadnioną Sąd II instancji wskazał, że Sąd Apelacyjny zgodnie z przepisem art. 382 k.p.c. orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto podkreślił ograniczenia wynikające z art. 381 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jednocześnie uzupełniając je w niezbędnym zakresie (zgodnie ze wskazaniem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 kwietnia 2011 r.). Zdaniem Sądu II instancji ustalenia poczynione w postępowaniu pierwszo-instancyjnym znajdują oparcie w zebranych w sprawie – w granicach aktywności procesowej stron – materiale dowodowym.

Sąd II instancji zauważył, że zgodnie z przepisem art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Wskazać należy, że nie nastąpiła zmiana stanu prawnego, zatem dokonując oceny zarzutów podniesionych przez apelującą, a sprowadzających się do naruszenia przepisów art. 393 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c., na podzielenie nie zasługuje i w świetle poniższych uwag nie zachodziła - w ocenie Sądu Apelacyjnego - potrzeba odniesienia się do obszernych rozważań pozwanej ukierunkowanych na wykazywanie, że doszło do naruszenia w tej sprawie art. 393 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że umowa przelewu wierzytelności z dnia 3 lipca 2002 r. to przelew wierzytelności w celu inkasa. Sąd

ten dodał, że w doktrynie przeważa zdecydowanie pogląd, że może on być przedmiotem dalszego przelewu. Stwierdził również Sąd Apelacyjny, że wierzytelność zajęta u pozwanej przez komornika - wbrew jej stanowisku - ma charakter majątkowy i nie jest przy tym zobowiązaniem, które mogła wykonywać tylko i wyłącznie sama, a więc takim, które zależało od jej przymiotów osobistych, gdyż mogła posłużyć się przy jego realizacji inną osobą. Ocena prawna wierzytelności z 3 lipca 2002 r. zgodnie zatem z ww. przepisem art. 386 § 6 k.p.c. wiązała Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a także wiąże Sąd Apelacyjny przy rozpoznaniu apelacji pozwanej.

Ocena prawa umowy przelewu z 3 lipca 2002 r., podzielona i wyrażona przez Sąd Apelacyjny, po raz kolejny rozpoznający obecnie tę sprawę, równocześnie uprzednio podzielona przez Sąd Najwyższy, zarzuty naruszenia art. 398²⁰ k.p.c., wobec treści art. 386 § 6 k.p.c., a także 393 § 1 k.c. i art. 65 k.c. czyni nieuzasadnionym. Reasumując, ocena prawna charakteru umowy przelewu wierzytelności z 3.07.2002 r. dokonana przez Sąd Okręgowy, jako prawidłowa została podzielona przez Sąd Apelacyjny.

W ocenie Sądu II instancji nietrafny jest zarzut naruszenia art. 355 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Pozwana w dacie skutecznego zajęcia wierzytelności była (i nadal jest) księgową z uprawnieniami do prowadzenia ksiąg handlowych, osobą prowadzącą na własny rachunek działalność gospodarczą. Zgodnie z logiką i zasadami doświadczenia życiowego doskonale zdawała sobie sprawę z zakresu obowiązków jakie nałożyła na nią umowa cesji, zmieniona dopiero aneksem z 3 stycznia 2005 r. Zdawała sobie sprawę z tego, że zakup tej wierzytelności polegał na tym, że w toku realizacji umowy, powstała wierzytelność spółki W. wobec niej, pozwana jako dłużnik z tej wierzytelności miała obowiązek umarzać zobowiązania spółki W. wobec jej dłużników zgodnie z pisemnymi poleceniami, otrzymywanymi od M. S. Taki stan rzeczy ustalił Sąd na podstawie dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego i zeznań świadka M. S. W toku przesłuchania pozwana zeznała m.in., że rozumie znaczenie terminów: wierzytelność, zobowiązanie, dług, należność.

Prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że obowiązek naprawienia szkody przez

pozwana (poddłużnika) istniał w dacie 4 czerwca 2007 r., trwał w toku całego postępowania oraz istniał w dacie wyrokowania przez Sądy obu instancji.

Wobec ogłoszenia 5 grudnia 2006 r. upadłości Spółki jawnej, nadania klauzuli wykonalności wyrokowi tut. Sądu z 26 października 2006 r., postanowieniem z 4 grudnia 2006 r. przeciwko wspólnikom tejże spółki – M. S. i W. S., prowadzenia egzekucji, które co prawda zakończyły się w 2011 roku i 2012 roku, lecz nie doprowadziły do zaspokojenia powódki (dług przekracza kwotę objętą żądaniem) należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż roszczenie stało się wymagalne z dniem 5 czerwca 2007 r. tj. po upływie terminu 7 dni wskazanego w ostatecznym wezwaniu do zapłaty z dnia 25 maja 2007 r. wykazanego potwierdzeniem odbioru przez pozwaną.

Skoro obowiązek naprawienia szkody przez poddłużnika aktualizuje się wówczas, gdy wierzyciel wykaże dostatecznymi środkami dowodowymi, że nie mógł już w żaden inny sposób ściągnąć swej wierzytelności od egzekwowanego dłużnika (tu Spółki Jawnej "W.") lub, że egzekucja w stosunku do dłużnika egzekwowanego w zakresie wiedzy wierzyciela odnośnie składników majątkowych jest - w wysokim stopniu prawdopodobieństwa – niewystarczająca dla zaspokojenia należności. I taka sytuacja wystąpiła na gruncie rozpoznawanej sprawy. Wezwanie pozwanej przed wytoczeniem powództwa do zaspokojenia dochodzonej kwoty uzasadniało przyjęcie, że po upływie wyznaczonego jej terminu roszczenie odszkodowawcze dochodzone przez powoda (powódkę) stało się wymagalne.

W dacie 5 czerwca 2007 r. z dużą dozą pewności można było ustalić - co potwierdził stan zaspokojenia powoda w dacie wyrokowania, a także potwierdzając czynności sądowe podjęte przez powoda w celu egzekwowania należności objętej tytułem wykonawczym od subsydiarnie odpowiedzialnych wspólników, czynności w kierunku poszukiwania majątku tychże wspólników, że egzekwowana wierzytelność jest nieściągalna co stworzyło możliwość oszacowania rozmiaru szkody poniesionej przez wierzyciela egzekwującego (art. 455 k.c.). Dlatego też zarzut naruszenia art. 481 k.c. należało uznać za chybiony.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

1) art. 386 § 6 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie w sytuacji, w której brak było podstaw do jego zastosowania tzn. uznanie, że Sąd Apelacyjny (uprzednio rozpoznający apelację Skarżącej) przesądził w wyroku z dnia 19 kwietnia 2011 r. (sygn. akt: ... 602/10), że wierzytelność zajęta u skarżącej miała charakter majątkowy i nadawała się do zajęcia, a – w konsekwencji - przyjęcie przez Sąd II instancji, że zarówno on (sygn. akt: ... 742/12), jak Sąd Okręgowy w G. (sygn. akt: ... 138/11) był związany tym - rzekomo wyrażonym w wyroku z dnia 19 kwietnia 2011 r. poglądem (co doprowadziło do zaniechania dokonania przez Sąd Apelacyjny oceny charakteru prawnego wierzytelności wynikającej z umowy, wywierając przez to istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy);

2) art. 386 § 6 k.p.c. przez jego błędne nie zastosowanie tzn. niewypełnienie wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w wyroku z dnia 19 kwietnia 2011 r. (sygn. akt: ... 602/10), a - w konsekwencji - zaniechanie dokonania wykładni umowy cesji z dnia 3 lipca 2002 roku i - w rezultacie - zaniechanie ustalenia, czy wierzytelność z umowy nadawała się do zajęcia (co doprowadziło do zaniechania dokonania przez Sąd Apelacyjny oceny charakteru prawnego wierzytelności wynikającej z umowy, wywierając przez to istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy);

3) art. 386 § 6 k.p.c., przez jego błędne nie zastosowanie tzn. niewypełnienie wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w wyroku z dnia 19 kwietnia 2011 r. (sygn. akt: ... 602/10), a - w konsekwencji - zaniechanie rozważania, jakie znaczenie dla stron umowy miało wprowadzenie przykładowego wyliczenia wierzycieli, których zobowiązania miała wykonywać skarżąca w wykonaniu obowiązków wynikających z umowy, tak więc zaniechanie rozważenia wpływu charakteru tego wyliczenia na charakter prawny wierzytelności wynikającej z umowy (co doprowadziło do zaniechania dokonania przez Sąd Apelacyjny oceny charakteru prawnego wierzytelności wynikającej z umowy, wywierając przez to istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy);

4) art. 386 § 6 k.p.c., przez jego błędne nie zastosowanie tzn. nie uwzględnienie oceny prawnej wyrażonej przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2011 roku (sygn. akt.: ... 602/10), a - w konsekwencji - pominięcie, że

Sąd II instancji wskazał, iż obowiązek naprawienia szkody przez poddłużnika aktualizuje się dopiero wówczas, gdy wierzyciel wykaże dostępnymi środkami dowodowymi, że nie mógł już w żaden inny sposób ściągnąć swej należności od egzekwowanego dłużnika, w związku z czym z tą chwilą powstaje dopiero wymagalność roszczenia w stosunku do poddłużnika o naprawienie szkody (co doprowadziło do błędnego określenia chwili wymagalności wierzytelności powódki, wywierając przez to istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy);

5) art. 398²⁰ k.p.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji - błędne zastosowanie oraz przyjęcie, że Sąd Apelacyjny był związany poglądem Sądu Najwyższego (wyrażonym w wyroku z dnia 27 października 2010 r. - sygn. akt: V CSK 85/10), co do charakteru prawnego wierzytelności zajętej u Skarżącej, a więc pominięcie, że pogląd ten nie miał charakteru "wykładni prawa", a więc nie mogło być mowy o związaniu Sądu Apelacyjnego (ani Sądu I instancji) w tym względzie (co doprowadziło do zaniechania dokonania przez Sąd Apelacyjny oceny charakteru prawnego wierzytelności wynikającej z umowy, wywierając przez to istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy);

6) art. 378 §1 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, a – w konsekwencji - zaniechanie oceny wszystkich zarzutów postawionych w apelacji, w szczególności zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. oraz zarzutu naruszenia art. 393 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. (co doprowadziło do zaniechania dokonania przez Sąd Apelacyjny oceny charakteru prawnego wierzytelności wynikającej z umowy, wywierając przez to istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy);

7) art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. w zw. z art. 896 § 1 k.p.c., przez ich błędną wykładnię, a - w konsekwencji - przyjęcie, że wierzytelność W. względem skarżącej (wynikająca z umowy) nadawała się do zajęcia (co doprowadziło do błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego, a – w konsekwencji - przyjęcia, że zachowanie Skarżącej nosiło znamiona bezprawności, wywierając w ten sposób istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy).

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 65 § 2 k.c. przez zaniechanie jego zastosowania i dokonanie błędnej wykładni umowy, a - w konsekwencji – zaniechanie uwzględnienia, iż strony

wprowadziły do tej umowy obowiązek osobistego świadczenia Skarżącej, a więc zakazały dalszego obrotu wierzytelnością przelaną na skarżącą, czyli przez błędną ocenę charakteru prawnego wierzytelności W. względem B. J. - a w konsekwencji – błędne przyjęcie, iż wierzytelność ta nadawała się do zajęcia (a więc - w konsekwencji - naruszenie również art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. w zw. z art. 896 § 1 k.p.c.); .

2) art. 393 §1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez ich niezastosowanie, a – w konsekwencji - pominięcie, że skarżąca zobowiązała się spełnić świadczenie na rzecz osoby trzeciej, a tego typu wierzytelność nie podlega zajęciu (a więc naruszenie również w konsekwencji art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. w zw. z art. 896 § 1 k.p.c.);

3) art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, a - w konsekwencji - przyjęcie, że skarżąca ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą względem powódki;

4) art. 361 k.c. przez jego błędne zastosowanie, a – w konsekwencji - przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność w większym zakresie, niż wynika to z tej normy;

5) art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 481 k.c., przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji pominięcie, że wymagalność roszczenia odszkodowawczego względem podłużnika powstaje dopiero wówczas, gdy wierzyciel egzekwujący wykaże dostępnymi środkami dowodowymi, że nie może zaspokoić się z majątku dłużnika, a więc pominięcie, że roszczenie powoda stało się wymagalne dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego w M. z dnia 6 czerwca 2012 roku w przedmiocie przysądzenia mu własności nieruchomości położonej w W. (sygn. akt: ... 549/09), a więc odsetki należą mu się dopiero od dnia 27 czerwca 2012 roku, a nie - jak przyjął Sąd I instancji - od dnia 5 czerwca 2007 roku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podstawowe znaczenie dla oceny zaskarżonego orzeczenia ma ustalenie jaki charakter miała wynikająca z umowy - jaką pozwana zawarła w dniu 3 lipca 2002 r. z Przedsiębiorstwem Wielobranżowym "W." M. i W. S. Spółka jawna z

siedziba w G. (dalej powoływanej jako W.) - wierzytelność przysługująca spółce W. wobec pozwanej. Pozwana w trakcie procesu konsekwentnie twierdzi, że wierzytelność ta ze względu na to, iż była wierzytelnością o charakterze osobistym nie podlegała zajęciu. W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z 24 lipca 2012 r. oraz skardze kasacyjnej dodatkowo pozwana wskazuje, że wierzytelność ta miała charakter zobowiązania na rzecz osoby trzeciej i z tego względu także nie podlegała zajęciu. Brak podstaw, aby uznać to stanowisko za trafne.

Z umowy zawartej pomiędzy pozwaną a spółką jawną W. w dniu 3 lipca 2002 r. wynikało z jednej strony, że spółka W. zobowiązuje się do przelania wierzytelności, jaka przysługiwała jej wobec P. S.A., na pozwaną, z drugiej zaś strony, że po stronie spółki W. powstaje wierzytelność wobec pozwanej. Treścią tej wierzytelności była możliwość żądania od pozwanej, aby środki uzyskane z przekazanej jej przez spółkę W. wierzytelności wykorzystwała dla umorzenia zobowiązań tej spółki wobec jej dłużników wskazanych w pisemnych poleceniach. W razie nie dokonania tych czynności spółka W. mogła żądać powrotnego przeniesienia przelanej na pozwaną wierzytelności wobec spółki. Na podstawie wspomnianej umowy spółka W. uzyskała więc niewątpliwie wierzytelność wobec pozwanej. Pozwana twierdzi, że była to jednak wierzytelność o charakterze niepieniężnym i osobistym wobec tego nie podlegała zajęciu przez komornika. Wierzytelność spółki W. wobec pozwanej miała niewątpliwie charakter majątkowy, gdyż jej roszczenie dotyczyło świadczenia pieniężnego, które pozwana zobowiązana była spełnić, przelewając znajdujące się na jej koncie środki pochodzące z egzekwowanej przez nią wierzytelności wobec P. S.A., na rzecz wskazanych przez W. podmiotów. Takie stanowisko co do charakteru tej wierzytelności zajął już w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 października 2010 r. Sąd Najwyższy rozpoznając kasację pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 września 2009 r., a także Sąd Apelacyjny we wspomnianym wyroku oraz w wyroku z 28 lutego 2013 r. przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Wierzytelność, jaka na podstawie umowy z dnia 3 lipca 2002 r., została wykreowana na rzecz spółki W., a która przysługiwała jej wobec pozwanej podlegała zajęciu. Taka ocena znajduje uzasadnienie nie tylko w tym, że jest to wierzytelność o charakterze majątkowym. Wbrew twierdzeniom pozwanej nie ma

ona charakteru osobistego, gdyż do spełnienia świadczenia z tej wierzytelności nie było konieczne osobiste zachowanie pozwanej. Przelania środków pieniężnych uzyskanych od spółki P. mogła na polecenie pozwanej dokonać inna osoba niż pozwana. Czym innym jest to, że do tak skomplikowanej konstrukcji jaką stworzyły strony umowy z dnia 3 lipca 2000 r., wymagane było wzajemne zaufanie stron, czym innym zaś obiektywna ocena kto mógł spełnić świadczenie z wierzytelności jaka przysługiwała spółce W. wobec pozwanej.

Wbrew twierdzeniom pozwanej umowa z dnia 3 lipca 2002 r. nie miała też charakteru umowy na rzecz osoby trzeciej. Wprawdzie rzeczywiście pozwana była na tej podstawie zobowiązana świadczyć na rzecz wskazanych przez W. osób trzecich. Nie można jednak zapominać o tym, że byli to wierzyciele, wobec których W. był dłużnikiem oraz, że jak to ustaliły orzekające w sprawie sądy wskazania komu ma świadczyć pozwana odbywało się każdorazowo na pisemne polecenie spółki W. Wskazanie na podstawie umowy z 3 lipca 2002 r. osoby nie uzyskiwały samodzielnych roszczeń wobec pozwanej. W materiale zebranym w rozpoznawanej sprawie brak jakiegokolwiek dowodu na to, że osoby te powzięły jakąkolwiek wiadomość o tym, iż pozwana jest zobowiązana do umorzenia długu jaki W. miał wobec tych osób. Trudno wobec tego uznać wspomnianą umowę za umowę na rzecz osoby trzeciej. Nie była to umowa na rzecz wierzycieli spółki W. i M., lecz umowa przelewu do inkasa połączona z obowiązkiem pozwanej umarzania długów W. wobec wskazywanych przez tę spółkę jej wierzycieli. Ci wierzyciele nie stawali się osobami trzecimi uprawnionymi z tej umowy, ale jedynie byli ekonomicznymi beneficjentami konstrukcji prawnej stworzonej w umowie z 3 lipca 2002 r. O tym, że wierzytelność jaka przysługiwała W. wobec pozwanej powinna podlegać zajęciu świadczy przede wszystkim to, że stanowiła ona część majątku dłużnika, którego zajęcia dokonywał komornik. Wypełnienie przez pozwaną poleceń komornika doprowadziłoby do tego, że majątek ten nie zostałby przekazany innym wierzycielom spółki W., których wierzytelności nie były chronione tytułami egzekucyjnymi i nie były zajęte przez komornika. Zachowanie pozwanej było więc wyraźnie niezgodne z jednoznacznymi przepisami o egzekucji. Przyjęcie, jak to sugeruje pozwana, że przelew wierzytelności do inkasa, stanowiącej część majątku dłużnika, dokonany z jednoczesnym nałożeniem na cesjonariusza obowiązku

umorzenia wierzytelności jakie przysługują osobom trzecim wobec cedenta, uniemożliwia zajęcie wierzytelności jaka przysługuje wtedy cedentowi wobec cesjonariusza, stanowiłby wygodny, prawem dozwolony sposób ograniczenia skutków komorniczego zajęcia wierzytelności przysługujących dłużnikowi, przeciwko któremu skierowane zostało zajęcie komornicze i w konsekwencji pozbawiałby skutków jakie prawo wiąże z tym zajęciem.

Mając na uwadze, że wierzytelność spółki W. wobec pozwanej, wynikająca z umowy z dnia 3 lipca 2002 r., podlegała zajęciu, zarzuty naruszenia art. 65 § 2 k.c., art. 393 § 1 k.c. nie zasługują na uwzględnienie. W związku z tym zaś niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 415 k.c. oraz art. 886 § 3 i art. 902 k.p.c. Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. i art. 398²⁰ k.p.c. Ocena charakteru wierzytelności spółki W. przysługującej jej wobec pozwanej, dokonana przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2011 r, a także ocena Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 27 października 2010 r., były poglądami co do charakteru prawnego tej wierzytelności. Sąd Okręgowy powinien je uwzględnić przy formułowaniu swojej oceny, a nadto co najważniejsze oceny te nie budzą wątpliwości co do ich zgodności z prawem, wobec tego nawet gdyby podzielić poglądy pozwanej co do naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., naruszenie tego przepisu nie miałoby wpływu na wynik postępowania.

Na uwzględnienie zasługują natomiast zarzuty naruszenia art. 361 k.c. oraz art. 481 k.c. Bezspornym jest, że pozwana odebrała pismo komornika z dnia 20 sierpnia 2002 r. o zajęciu wierzytelności W. w dniu 28 sierpnia 2002 r. Wszelkie świadczenia jakie do tej daty pozwana, na podstawie umowy z dnia 3 lipca 2002 r., przekazała osobom wskazanym przez W., nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z jej zachowaniem wyrządzającym powodowi szkodę. Tym zachowaniem było bowiem nie zastosowanie się do poleceń komornika zawartych w piśmie z dnia 20 sierpnia 2002 r. Wobec tego szkoda jaką wyrządziła powodowi nie obejmuje należności przekazanych, na podstawie umowy z dnia 3 lipca 2002 r., do dnia 28 sierpnia 2002 r. osobom wskazanym przez spółkę W.

Trafnie Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku przyjął, że obowiązek pozwanej naprawienia szkody powstaje dopiero wtedy gdy wierzyciel (poszkodowany powód) wykaże, że nie mógł już w żaden inny sposób ściągnąć swej wierzytelności od egzekwowanego dłużnika, czyli w rozpoznawanej sprawie od spółki jawnej W. lub że majątek dłużnika jest zdecydowanie niewystarczający dla zaspokojenia jego należności. Biorąc pod uwagę, że dłużnikiem powoda była spółka jawna, to decyduje nie to, że powód nie mógł zaspokoić swoich należności z majątku samej spółki. Zgodnie z art. 22 i 31 k.s.h. za zobowiązania spółki jawnej solidarnie ze spółką i subsydiarnie odpowiadają jej wspólnicy. Dopiero wobec tego od daty gdy okazało się, że powód nie może wyegzekwować swojej wierzytelności także z majątku wspólników, pojawiła się możliwość żądania zapłaty od pozwanej. Z tą datą należą mu się odsetki od kwoty jaką stanowiła wartość majątku dłużnika, której nie otrzymał ze względu na zawinione zachowanie pozwanej.

Chociaż większość zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej nie zasługuje na uwzględnienie, to mając na uwadze, że zasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 361 i 481 k.c. Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.c., orzekł jak w sentencji.